

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

REDAKTOR NACZELNY: ARTUR HAUSNER. — Redakcja i Administracja: Lwów, Sykstuska 21. — Telefon Nr. 24. — Czek P. K. O. Nr. 142.176.

CENA PRENUMERATY:

We Lwowie miesięcznie zł. 5.—
z dostawą do domu . . . 5.50
na prowincji . . . 6.50
za granicą . . . 8.—

25 groszy (Cena egz. pojed. w całości Polscy)

Ceny ogłoszeń: Za 1 m/m 1 szp. na 1 str. 50 gr., w tekście 70 gr., w rubr. „Nadesłane” 40 gr., zwyczaj. ogł. (1 szp. szer. 37 m/m) 15 gr., drobne za słowo 10 gr., dla posz. pracy bezpł. — Cała 1-sza strona pod nagł. zł. 1000.—, w tekście cała str. 700.— zł., ostatnia strona 500.— zł., zamieszczone o 25% drożej.

Demonstracje bezrobotnych na Śląsku trwają nadal.

Dach nad głową zagrożony.

Obok „funduszu” drogowego i turystycznego będziemy mieli jeszcze fundusz budowlany.

Z ustawą o funduszu budowlanym jest taka historia, że została ona uchwalona jeszcze przed kilku laty, a kredyty z tego funduszu, udzielane przez Bank Gospod. Kraj. miały wpłynąć na rozwój ruchu budowlanego i ożywić przez to różne pokrewne gałęzie przemysłu. Niestety, kredyty z tego źródła pomimo obowiązującej ustawy były tak znikome i tak kurczyły się z każdym rokiem, że właściwie prawie żadnej roli w zapobieganiu klęski mieszkaniowej nie odegrały.

Obecnie fundusz ten nie istnieje, chociaż ludność płaci.

Teraz znowu wysuwany jest projekt stworzenia funduszu budowlanego, lecz na ten fundusz nie mają się składać ci, co najwięcej posiadają, lecz prości ludzie, którzy mieszkają.

Kto ma dach nad głową, będzie o 72 procent więcej płacił niż dotychczas, przyczem i kamienicznik nie będzie miał krzywdy, bo część z tej podwyżki pójdzie do jego kieszeni, a część będzie przelana do funduszu budowlanego.

Projekt stworzenia tego nowego funduszu budowlanego (którego inicjatorem był Jędrzej Moraczewski) był już przedmiotem studiów Komitetu Ekonomicznego Rady ministrów i w jesieni projekt tej ustawy wejdzie już na porządek obrad Sejmu.

Jak się „ABC” z kół miarodajnych dowiaduje, projekt ustawy o państwowym funduszu budowlanym łączy się

z likwidacją ustawy o ochronie lokatorów

drogą stopniową, rozłożoną na kilka lat. Ma to być ściśle związane z ogólną konjunkturą gospodarczą.

W razie pogorszenia sytuacji gospodarczej tempo likwidacji ochrony lokatorów będzie zwolnione, a nawet wstrzymane całkowicie na jakiś czas. Z drugiej strony poprawa położenia gospodarczego kraju i sytuacji finansowej mas może przyspieszyć tempo likwidacyjne w stosunku do ochrony lokatorów.

Tą drogą w ciągu kilku lat, zależnie od sytuacji finansowej kraju

komorne w domach podlegających ustawie o ochronie lokatorów, ma być podniesione o 72 proc.,

to jest doprowadzone do cen przedwojennych, przerachowanych na złote — według obecnego kursu. Przy mniejszych mieszkaniach rozpęd podwyżki będzie powolniejszy, niż przy większych, poczynając już od 4 pokoiów, nawet przy pewnej poprawie konjunktury.

Inkasowaniem tak podniesionego komornego będą się zajmowali — stosownie do projektu ustawy

właściciele domów, zatrzymując połowę nadwyżki na swoją korzyść, a drugą połowę przekazując na rzecz funduszu budowlanego.

Państwowy fundusz budowlany, który stanowić będzie oddzielną jednostkę prawną, posiadającą własną administrację, czerpałby — według projektu — środki finansowe z następujących źródeł:

44-ta konfiskata „Dziennika Ludowego” w r. 1931.

Wczorajsza konfiskata naszego pisma była rekordowa. Skonfiskowano w całości ustęp o zajęciach w Żyrardowie, kilka ustępów z artykułu, omawiającego wystąpienia bezrobotnych w kilku miejscowościach przemysłowych, nadto notatki z

drugiej i trzeciej strony. Wydaliśmy nakład drugi. Numer prowincjonalny został skonfiskowany w takich okolicznościach, iż nie mógł być zrobiony drugi nakład.

— : —

Krwawe rozruchy w Katowicach.

WARSZAWA, 18 czerwca (Tel. wł.). W ciągu dnia wczorajszego doszło w Katowicach do krwawych starć bezrobotnych z policją. W związku z zebraniem Sejmu śląskiego, na którym poruszać miano sprawę pomocy dla bezrobotnych — odbyła się demonstracja bezrobotnych. Na przedmieściu Katowic, Bogucice, zebrała się grupa bezrobotnych, licząca kilkaset osób. Grupa ta ruszyła pod ratusz. Na wezwanie policji demonstranci nie roz-

chodzili się. Policja dała salwę. 1 robotnik został zabity, 3 robotników ciężko rannych.

Ze strony policji, do której bezrobotni rzucali kamieniami, jest rannych 16 posterunkowych.

Wieczorem w mieście panował spokój. Demonstrowano również w Świętochłowicach, Królewskiej Hucie i Łagiewnikach. Policja rozpryszyła wszędzie demonstrantów.

Redukcja urzędników?

WARSZAWA, 18. czerwca. (Tel. wł.). Wczorajsza „ABC” przyniosła sensacyjną wiadomość o pogłoskach, jakie rozeszły się o zamierzonej redukcji 30 proc. urzędników państwowych.

Zdaniem tego pisma redukcje mają dotyczyć urzędników kontraktowych we wszystkich urzędach. Również mają być

zwolnione z posad wszystkie zameżne kobiety, których mężowie pracują w urzędach. Pismo to donosi również, że dla osiągnięcia dalszych oszczędności będzie zredukowana większa liczba starostw, sądów i szkół, a w ten sposób zostanie zniesiona część etatów.

Napad 5 bandytów na kasjera.

ŁÓDŹ, 18. 6. (PAT). W dniu wczorajszym między godz. 11 a 12 w Łodzi na przejeździe kolejowym koło ulic Kątnej i Nowokątnej pięciu uzbrojonych w rewolwery bandytów napadło na Alfon-

sa Michela, kasjera firmy Karol Kroening, wiozącego dla tej firmy 27000 zł. Bandyci po steroryzowaniu Michela zrabowali w całości gotówkę, poczem zbiegli. Policja zarządziła pościg.

Dwa procesy szpiegowskie.

TARNOPOL, 18. 6. (PAT). Wczoraj zakończyła się w tut. sądzie okr. rozprawa główna przeciwko Mazurkowi Wasylowi i tow., oskarżonym o zbrodnie szpiegostwa. W wyniku dwudniowej rozprawy skazani zostali: Mazurek na 10 lat ciężkiego więzienia, Czerkas na 9 lat, Geranos Andrzej i Pawłyk po 8 lat ciężkiego więzienia, Łesiuk 5 lat, Hajdaj 2 lata, Czerkas Piotr i Geranos Teoklista

po półtora roku ciężkiego więzienia. TARNOPOL, 18. 6. (PAT). Wyrokiem sądu okr. w Czortkowie w dniu 15 bm. została zasądzona za zbrodnie szpiegostwa Burokowska Helena na 6 lat ciężkiego więzienia z dopuszczalnością dozoru policyjnego po odbyciu kary i Grabowicz Juljusz na dwa lata ciężkiego więzienia.

1) Ze stopniowej podwyżki komornego o 72 procent, z czego połowę zabierają właściciele domów.

2) Z komasacji wszystkich dotychczasowych źródeł dotacji na cele budownictwa, a więc fundusze skarbowe, od instytucji ubezpieczeń społecznych, podatek od mieszkań i placów niezabudowanych itd. Jednocześnie ma być podniesiona stopa podatku od niezabudowanych placów w śródmieściu.

3) Poza tem projektuje się dochód z inkasa polis ubezpieczeniowych, pod których zastaw mają być udzielone pożyczki budowlane.

Podobno w celu przyciągnięcia kapitałów na finansowanie ruchu budowlanego — pożyczki z państwowego fundu-

szu mają być hipotekowane na drugim miejscu, a pierwszy numer hipoteki byłby rezerwowany dla kapitałów prywatnych krajowych i zagranicznych.

Tak w główniejszych zarysach przedstawia się projekt państwowego funduszu budowlanego.

O ile do jesieni nie zajdą w Polsce głębsze zmiany, większość sejmowa w dzisiejszym składzie niezawodnie ustawę tę uchwali, tak więc po żniwach do katastrofalnego bezrobocia, ogólnego zastój w przemyśle i handlu, do zredukowanych pborów i zarobków dołączy się nowa klęska: podwyżka czynszów.

— o —

Pożar olbrzymiego okrętu.

WARSZAWA, 18 czerwca (Tel. wł.). Z Nowego Jorku donoszą, że wczoraj rano wybuchł pożar na okręcie pasażerskim „Bermudas”, największym okręcie motorowym świata, o pojemności 19.000 tonn, stojącym na kotwicy w porcie Hamilton na wyspach Bermudzkich. Pożar wybuchł na przodzie okrętu i rozszerzył się szybko na cały okręt.

Załoga ratowała się pośpiesznie, wielu nie zdążyło się nawet ubrać. Okręt jest całkowicie zniszczony. Pożaru jeszcze do tej chwili nie ugaszono.



447

wszędzie do nabycia

WYCIĄG Z PROTOKUŁU WSPÓLNEGO
z dnia 12. maja 1931.

Sąd okręgowy Wydział VI karny we Lwowie w sprawie konfiskaty czasopisma pt.: „Dziennik Ludowy” z daty Lwów dnia 8. maja 1931 r. do Sygn. VI. 1. Pr. 209—31 na posiedzeniu niejawnym w dniu 12 maja 1931 r. po wysłuchaniu zdania Prokuratora Sądu okręgowego we Lwowie

postanawia:
a) uznać za usprawiedliwioną dokonaną dnia 7. maja 1931 r. przez Prokuratora Sądu okręgowego we Lwowie konfiskatę czasopisma drukowego p. t.: „Dziennik Ludowy” Nr. 105 z daty Lwów dnia 8. maja 1931 r. zawierającego 1) w artykule pt.: „Rozpaczliwe położenie robotniczych na emigracji” w ustępie od słów „konsulowie polscy” do „na tularce” 2) w artykule pt.: „Jak to się stało w Hiszpanii” w części znamiona ad 1) występu z par. 300 uk. ad 2) występu z par. 305 uk. zarządzić zniesienie całego nakładu i wydać w myśl par. 493 żądanie dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Zarazem wydaje się odpowiedzianemu redaktorowi tego czasopisma nakaz, by orzeczenie niniejsze umieścić bezpłatnie w najbliższym numerze i to na pierwszej stronie. Niewykonanie tego nakazu pociąga za sobą następstwa przewidziane w par. 21 ust. druk. z 17/12 1862 Nr. 6 ex 1863 tj. zasądzenie za przekroczenie na grzywnę do 400 zł.

b) uchylić dokonaną przez Prokuratora konfiskatę ustępu artykułu p. t.: „29 konfiskata „Dziennika Ludowego” w 1931 r.” zaczynającego się od słów „ta nieszczęśliwa” do „bezsilna” oraz ustępu artykułu p. t.: „Rozpaczliwe położenie rodzin robotniczych na emigracji” zaczynającego się od słów „również” do końca artykułu.

UZASADNIENIE:

Ad a) inkryminowany ustęp artykułu po 1) naprowadzonego ma na celu przez podanie nieprawdziwych i przekreślonych faktów dotyczących działalności konsułów polskich poniżyć w powadze i pobudzić do wzgardy przeciw władzom konsularnym odnośnie do urzędowej działalności tychże co wyczerpuje znamiona występu z par. 300 uk.

Inkryminowany zaś artykuł pt.: „Jak to się stało w Hiszpanii” ma na celu przez opis zachowania się rewolucjonistów wobec zwolenników przebiegłego stronnictwa zachwalanie i usprawiedliwianie czynów przez ustawę zakazanych, co wyczerpuje znamiona występu z par. 305 uk.

Według par. 487 489, 493 pk. oraz par. 36 i 37 ust. pras. jest zatem powyższe postanowienie uzasadnione.

Ad b) w inkryminowanym ustępie artykułu pt.: „29 konfiskata” oraz w ustępie artykułu pt.: „Rozpaczliwe położenie” zaczynającym się od słów „Również” do końca artykułu nie mieści się znamiona żadnego czynu karygodnego wobec czego konfiskatę tych ustępów uchylono.

Przewodniczący: J. Havel, w. r. Protokółant

Z. Dżoga w. r.
Za zgodność: (Podpis nieczytelny) starszy sekretarz.

KINO Wznowienie najpiękniejszego arcydzieła pt. 526 **SCARAMOUCHE**
CASINO **RAMON NOVARRO** w głównej roli

Ktoby ośmielił się wątpić...

Wiceminister skarbu Starzyński miał w kołach sanacyjno-endecko-kapitalistycznych niezasłużoną opinię, że zanadto angażuje się na rzecz polityki etatystycznej.

Opowiadano nawet, że wicemin. Starzyński przed dwoma laty przestał dzierżyć to wybite stanowisko dlatego, że był „etatystą“ w przeciwieństwie do poglądów b. ministra Matuszewskiego, który był zdecydowanym przeciwnikiem etatyzmu.

Po ustąpieniu min. Matuszewskiego p. Starzyński wrócił na swe dawne stanowisko i w jednym ze swych ostatnich przemówień rozwił obawy tych wszystkich, którzy go posądzali, że będzie w dalszym ciągu popierał etatyzm.

P. Starzyński w odczycie, wygłoszonym w Poznaniu z naciskiem stwierdził, że zarzut, jakoby rządy pomajowe prowadziły politykę antykapitalistyczną jest niesłuszny, a w rozmowie z poznańskim przedstawicielem „Gazety Handlowej“ wytuszczył nawet szczegóły, świadczące o prokapitalistycznej polityce rządu.

W rezultacie wytkniętej linii polityki prokapitalistycznej, — mówił m. in. wiceminister Starzyński — rząd przeprowadził szereg postanowień świadczących o konsekwentnym trzymaniu się wytycznych tej polityki. Stwierdzam fakty. W ostatnich 2 latach rząd spowodował:

1. Zaniechanie badania rachunków bieżących w bankach dla celów podatkowych.
2. Zrzeczenie się 10 proc. dodatku do podatku od kapitałów i rent.
3. Przeprowadzenie przez Sejm zrezygnowania w znacznej mierze z podatku od kapitałów i rent.
4. Obniżenie w lutym b. r. o 10 proc. świadczeń na rzecz Powszechnego Ubezpieczenia od Ognia.

HERBATA RIEDLA

To i owo.

Jak pisaaliśmy, minister spraw wewnętrznych Sławoi Składkowski ma ustąpić ze swego stanowiska aby zostać wiceministrem spraw wojskowych które to stanowisko dotychczas piastował gen. Konarzewski.

Min. Sławoi Składkowski, który z zawodu jest lekarzem chorób kobiecych zapytany przez współpracownika „Ekspressu porannego“ o powod ustąpienia ze stanowiska ministra spraw wewnętrznych i powrotu do służby wojskowej odpowiedział:

„Jestem karnym żołnierzem komendanta i na jego rozkaz obejmuję każdą pracę, do której uważa za stosowne mnie powołać“.

Trzeba przyznać, że min. Składkowski jest wzorem karności i posłuchu.

Kiedys wobec jednego z wybitnych polityków wyraził się:

— Jak mi każe być biskupem, to będę biskupem, i będą odprawiali msze tak jak u mnie.

Jakie to szczęście, jeżeli człowiek jest taki wszechstronny. Bo powiedzie, czy wszyscy są tacy zdolni, aby mogli się podejmować każdej roboty?

Warszawskie pisma sanacyjne zamieszczają odezwe Ligi kobiet pokoju i wolności, wzywając społeczeństwo do podpisywania wyłożonych list tej Ligi, walczącej o rozbrojenie we wszystkich krajach.

W odezwie swej Liga potępia wojnę, i żąda potępienia wszelkich środków wojennych a panusie sanacyjne hasła te niby popierają.

Kpinie! Panusie sanacyjne „popierają“ akcję o pokój, a równocześnie z lubością agitują za przysposobieniem wojskowemu kobiet i gorliwie pracują nad jego rozwojem.

„Do łutu“ — jak mówi Warszawiak — z takimi oredowniczkami pokoju.

„Gazeta warszawska“ stwierdza, że po 15-procentowej niższej pobożności nastąpił gwałtowny spadek konsumpcji wyrobów tytoniowych. Sprzedawcy papierosów skarżą się, że sprzedają do 20 procent mniej towaru niż przedtem. Wprost nie poznają swych stałych klientów. Wielu potraciło inni obojętnością się prawie niczem. Przyczyną koni i środek miesiąca są dniami czarnego głodu. Sprzedawca, który przed 1-szym i przed 15 zarobił dwa złote na dzień, liczy się do szczęśliwych.

Mniejsza o zarobki sprzedawców, ale monopol!

Pismo to z troską zapytuje: Jakże środki represyjne zastępuje monopol i w jaki sposób złamie groźny strejk palaczy?

SAMOBÓJSTWO KSIĘDZA.

WILNO, 18. 6. (PAT). Wczoraj wieczorem na plebanji przy kościele św. Mikołaja odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru 50-letni ksiądz Franciszek Romejko.

5. Ostatnio zaś zarządzeniem obecnego Ministra Skarbu p. Jana Piłsudskiego obniżono odsetki od pożyczek udzielanych rolnictwu z lokat państwowych w Banku Rolnym od 1—1½ proc.

Wymieniłem te wszystkie zarządzenia, które w tej chwili nasuwają mi się na myśl, a są one najlepszym dowodem, świadczącym o prokapitalistycznej polityce obecnych rządów.

Czyli, że p. Starzyński nie jest tym o stałowych poglądach.

Na wiosnę i lato!
SUKNA
 na ubrania męskie wizytowe
 SPORTOWE, KOSTJUMY
 i PŁASZCZE DAMSKIE
 i MĘSKIE oraz MUNDURKI
 STUDENCKIE
 w wielkim wyborze poleca
Ludwik Ralski
 Lwów, Rutowskiego 7
 (naprzeciw katedry) 419
Towary wyborowe -- ceny najniższe

Skarga obrońców więźniów brzeskich - odrzucona.

WARSZAWA, 18. czerwca. (tel. wł.) Dopiero 16. b. m. prokurator Sądu Apelacyjnego w Warszawie p. Rudnicki doręczył obrońcom więźniów brzeskich swoje postanowienie na skargę, którą obrońcy jeszcze we wrześniu 1930 r. wnieśli na postępowanie sędziego śledczego Demanta.

P. Rudnicki pozostawił skargę bez biegu Uzasadnienie opiewa następująco:

„1) Zarzuty zawarte w skardze, polegają na tem, że

a) sędzia śledczy Demant osadził i przetrzymał wyżej wymienione osoby (t. j. więźniów brzeskich) w więzieniu wojskowym w Brześciu nad Bugiem, wbrew obowiązującym przepisom

b) w czasie pobytu aresztowanych w tem więzieniu osoby dozoruące więźniów — według twierdzenia skarżących — obchodzili się z nimi w sposób obrażający ich prawa.

Przed wyborami w Hiszpanji.

Ostatniego czerwca odbędą się wybory kortezów (hiszpańskiego parlamentu). Nie ulega wątpliwości, że dadzą one pełne zwycięstwo zjednoczonym republikanom i socjalistom. Ale faktem jest też, że rząd prowizoryczny znajduje się obecnie w ciężkiej sytuacji — w obliczu ogólnego kryzysu.

Powszechny niepokój wyraża się w silnym spadku pezety,

kłówa w przeciągu kilku dni spadła o 10% swej wartości. Rozmaite czynniki stoją za spekulantami, którzy sprzedają na giełdzie paryskiej i londyńskiej pezety, obniżając przez to kurs waluty hiszpańskiej.

Exkról Alfons i monarchiści, tj. wysoki kler, arystokraci i wielcy właściciele rolni liczą na to, że nastąpi zmiana nastro-

jów mas, o ile republika nie uda się zwyciężyć trudności gospodarcze. Dwór królewski i wielka szlachta mają zatem interes w zwiększaniu kryzysu gospodarczego w Hiszpanji, a ich majątki są tak wielkie, że mogą przez spekulacje giełdowe wywierać wpływ na kurs waluty hiszpańskiej na rynkach światowych.

Te polityczno finansowe manewry monarchistów znajdują oparcie w innych gospodarczych przejawach, Rząd dyktatury

oddal rynek hiszpański w monopol angielsko-holenderskim i amerykańskim koncernom naftowym. Rząd republikański chciał znieść ten monopol i rozpoczął rokowania z Rosją o dostawę nafty. Na to królowie naftowi w Londynie odpowiedzieli kontratakami. Kurs waluty hiszpańskiej jeszcze przed upadkiem monarchii stał bardzo nisko i koncerny naftowe gromadziły pezety, zamiast je puszczać dalej w obieg, aby potem zarobić na zmianie kursu. Obecnie, chcąc zmusić rząd do ustępstw w sprawie monopolu, sprzedają je, nie zważając na straty wobec dalszej niżki pezety.

Większe jeszcze trudności wytłaniają się

z sytuacji w rolniczych prowincjach

Hiszpanji, w Andaluzji. Zbiory ostatniego roku były złe, międzynarodowy kryzys rolny pogorszył położenie, gdyż ceny stały na bardzo niskim poziomie. Według obliczeń ubiegłej jesieni było do dwóch milionów robotników rolnych i drobnych dzierżawców w Andaluzji pozbawionych pracy, albo znajdujących się w wielkiej nędzy. Poprzez masę te znajdowały zatrudnienie u wielkich właścicieli rolnych, którzy wykorzystując ich sytuację, ofiarowywali im głodowe płace, a po skończeniu robót pozbywali się ich przy pomocy żandarmerji. Dziś żandarmerja nie przyjdzie na wezwania właścicieli dóbr, a bezrobotni nie ustępują, czekając na żniwa i licząc na wyższe płace.

Ale żniwa zapowiadają się złe, a prztem agrariusze chcą sabotować rząd wobec zapowiedzianej reformy rolnej, grożą, że tego roku wogóle nie będą przeprowadzali zbiorów.

Rozwiązaniem tych trudności zająć się musi rząd republikański po przeprowadzonej kampanji wyborczej, która teraz pochłania całą jego energię. Zresztą jest to rząd prowizoryczny, a zagadnienia całego życia narodowego może rozstrzygać tylko rząd, wyłoniony z parlamentu.

Inż. Wiktor prezesem lwowskiej dyrekcji kolejowej.

WARSZAWA, 18. 6. (PAT). Dyrektor lwowskiej dyrekcji kolei państwowej inż. Paweł Prachtel - Morawiański przechodzi na własną prośbę na emeryturę z dniem 1 lipca br.

Na miejsce inż. Prachtla - Morawiańskiego p. minister komunikacji deleguje na stanowisko dyrektora lwowskiej dyrekcji inż. Wiktor, dotychczasowego dyrektora kolei państw. w Stanisławowie. Dyrekcję stanisławowską prowadzić będzie wicedyrektor tejże dr. Grauer.

Groźba strejku autobusów.

WARSZAWA, 18 czerwca (Tel. wł.). Sprawa funduszu drogowego uległa znów zastrzeżeniu. Rokowania ministerstwa robót publ. z właścicielami autobusów nie dały rezultatu. Właściciele autobusów nie uznali ustępstw ministerstwa za wystarczające. Wobec tego z dniem 1-go lipca grozi proklamowanie strajku autobusów.

503 ofiar.

NANTES, 18. 6. (PAT). Ogłoszono tu trzecią listę ofiar katastrofy parowca St. Philiberta, która w zestawieniu z dwoma poprzednimi listami daje ogólną liczbę ofiar 503 osoby.

PIERWSZA TRANSZA „POŻYCZKI“ FRANCUSKIEJ.

WARSZAWA, 18. 6. (PAT). Prasa podaje, że około 28 czerwca wpłynie do kraju połowa pierwszej transzy pożyczki francuskiej w kwocie 155 mil. franków francuskich, druga połowa zaś około 13 lipca. Wskutek napływu pieniędzy powiększone zostaną zamówienia materiałowe oraz powiększona ilość robotników zatrudnionych przy budowie linii kolejowej G. Śląsk—Gdynia.

Ohrazki z rozruchów głodowych w Borysławiu.

BORYSLAW, 18. 6. (te. wł.). Po dniach „rozruchów“ głodowych panuje tu spokój. Ale właściwie i rozruchy te miały przebieg niezwykle spokojny. Bezrobotni, którzy nie chcieli dobrowolnie umierać z głodu, wyszli na ulicę bez zamiaru rozpętania awantur. Poprostu, chcieli zdobyć chleb, ale w sposób spokojny. Wzięli się więc na sposób. Zebrali się grupkami i szli do sklepów z mięsem, ukłonili się grzecznie i powiedzieli: „Proszę pana, tu tyle mięsiwa, a my głodni. Czy pan woli, ażebyśmy sobie zabrali przemocą mięso, czy też da nam pan po kawalku“.

Rzeźnicy wybrali drugą ewentualność. Bezrobotni ustawili się w rzad i otrzymywali po kawalku mięsa.

W podobny sposób załatwiali się z wozami, wiozącymi chleb. Wszyscy czuli nad tem, by podzielono się sprawiedliwie — każdemu po jednym bochenku. Gdy ktoś chciał zabrać dwa bochenki — odbierano mu drugi bochenek.

Albo przychodzi bezrobotny do mleczarni, zjada kawalek chleba, wypija szklankę mleka i dziękuje grzecznie, wychodzi.

Burzliwe posiedzenie sejmu śląskiego.

WARSZAWA, 18 czerwca (Tel. wł.). Wczoraj odbyło się burzliwe posiedzenie Sejmu śląskiego w sprawie ostatnich krwawych zaburzeń na Śląsku. Przemawiali liczni posłowie. Uchwalono zwrócić się do województwa z żądaniem o wydanie 3 milionów złotych na bezrobotnych.

HOŁÓWKO REDAKTOREM „CZERWONEJ PRASY“.

WARSZAWA, 18 czerwca (Tel. wł.). Wiceprezes klubu B. B., p. Tadeusz Hołowko — jak mówią w sferach dziennikarskich — objąć ma w najbliższych dniach stanowisko naczelnego redaktora t. zw. czerwonej prasy w Warszawie.

Właściciel mleczarni pyta: „A co z zapłatą?“ — „Jak będę miał pracę, to zwrócę. Dziś jestem bezrobotny, nie mam pieniędzy, a byłem bardzo głodny“.

W wielu wypadkach policja spisywała protokoły. I znamienna rzecz: bezrobotni podawali swoje nazwiska bez trudności, dodając: napiszcie, że wzięliśmy chleb i mięso, bo jesteśmy głodni, a pracy nie możemy dostać, aby zarobić i kupić.

Jak widać z tego, bezrobotni zachowywali się kulturalnie, chcąc zdobyć tyle, ile potrzeba im było na zaspokojenie głodu.

Wiadomości o tem, że bezrobotni sprzedawali chleb w okolicznych wsiach — są zwykłą bajką.

Unieważnienie poselskich mandatów komunistycznych w Rumunji.

WARSZAWA, 18 czerwca (Tel. wł.). Wczoraj na posiedzeniu parlamentu rumuńskiego po kilkugodzinnej dyskusji unieważniono mandaty poselskie posłów komunistycznych w liczbie 5. Przebieg posiedzenia parlamentu był bardzo burzliwy.

TAJEMNICZY STRZAŁ W WARSZAWIE.

WARSZAWA, 18. 6. (PAT). W dniu wczorajszym przez otwarte okno jednego z pokojów agencji ATE, położonego na przeciw okna sieni bocznej oficyny padł strzał. Kula przeszła przez zamknięte drzwi, wybiła dziurę do sąsiedniego pokoju, trafiła tam w w okno i wybiła w niem szybę. Sądząc z siły pocisku była to kula karabinowa. Jedynie wskutek szczęśliwego zbiegu okoliczności strzał nie spowodował ofiary, gdyż w pokoju tym zazwyczaj pracuje jeden z redaktorów. Policja prowadzi energiczne śledztwo. Nie jest wykluczone polityczne podłoże tego tajemniczego strzału.

Chrześcijaństwo a socjalizm.

Berlińskie radio transmitowało przed kilku dniami dyskusję między socjalistą W. Sollmannem, a licencjatem D. Mummem na temat „Chrześcijaństwo a Socjalizm”.

Mumm sformułował całą kwestję w pytaniu: Czy biblijne chrześcijaństwo da się pogodzić z marksistowskim socjalizmem.

Sollmann: Zawsze jest mi niezrozumiałe, jak wyznawcy chrześcijaństwa mogą występować przeciw socjalizmowi. — Chrześcijaństwo wydaje mi się spokrewnione z Socjalizmem.

Mumm zasady swego chrześcijańskiego światopoglądu streszcza w wierze w Chrystusa i w wieczne życie.

Sollmann podnosi, że w tem niema żadnej sprzeczności między marksizmem, a chrześcijaństwem. Marksizm jest gospodarczo-polityczną i obyczajową nauką. — Chrześcijański światopogląd może stać obok niego. Wolnomyśliciel nie odwraca się od Kościoła dlatego, że jest socjalistą, ale ponieważ jego przyrodniczo-naukowe i filozoficzne studia doprowadziły go do odmiennego światopoglądu.

Mumm oświadcza gospodarczo-polityczne i obyczajowe postulaty na rzecz uciśnionych znajdują się także w chrześcijaństwie. Zwraca się przeciw pojęciu „walki klasowej” i przeciw walce z własnością prywatną.

Sollmann wyjaśnia mu: Socjalizm nie występuje przeciw zdobytej przez własność prywatnej, ale przeciw wielokapitalistycznej. Socjalistyczne hasło braterstwa i solidarności nie jest z pewnością sprzeczne z chrześcijaństwem. My nie chcemy walki klasowej, ale ona istnieje, ona została nam narzucona. Socjalizm chce skupić wszystkich robotników bez różnicy zaprzywiaszenia religijnych.

Mumm mówi o pogotowiu bojowym organizacji socjalistycznej, co nie może należeć do stanu normalnego.

Sollmann powtarza, że socjaliści tylko z miłości do pokoju stali się wojownikami klasowymi. Podnosi, że nie tylko poszczególni wyznawcy chrześcijaństwa, wśród nich wielu księży należy do partii socjaldemokratycznej, ale że są całe kraje, holdujące wybitnie chrześcijańskiemu socjalizmowi, jak np. Anglja.

Mumm: Ruchowi waszemu brak radosnej nadziei, która ożywia chrześcijaństwo i jego męczenników.

Sollmann: Socjaliści i wolnomyśliciele mają też wyznawców, którzy krwią świadczyli o swojej idei. Zarzucamy Kościołowi chrześcijańskiemu, że uchyla się zawsze

od zajęcia ostrego stanowiska wobec zabijającego dusze i ciała kapitalizmu.

Mumm wylicza poszczególnych chrześcijańskich dobroczyńców.

Sollmann: Poszczególne osobistości z pośród wyznawców chrześcijaństwa zawsze chciały dopomagać tylko ofiarom kapitalistycznej gospodarki. Socjalizm chce zatkać źródła, aby tych ofiar nie było.

Mumm entuzjazmuje się nagle dla Mac Donalda, którego stawia w szeregu chrześcijańskich przewodców robotniczych.

Sollmann: Ale on jest socjalistycznym przewodcą robotników i członkiem Międzynarodówki. Nic więcej nie stoi na przeszkodzie, byście i wy przystąpili do niej.

Na tem dyskusję zakończono.

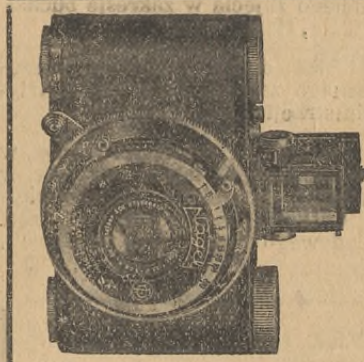


Foto-Amatorzy

525 Klisze, papiery i błony światowej sławy

„Ilford-Selo” oraz aparaty i wszelkie przybory fotograficzne do nabycia najkorzystniej we firmie

Małopolska Centrala Fotograficzna

Lwów, ul. Kopernika 21 — Telefon 25-22

Przykuli do drzewa człowieka.

WARSZAWA, 18. czerwca. (Tel. wł.). Z Sieradza donoszą o krwawej zbrodni, która tylko dzięki interwencji grupy letników nie została w pełni wykonana.

W nocy usłyszeli letnicy dobywające się jęki z lasu. Pospiechali oni wraz z chłopami na ratunek, a wówczas ujrzeli przywiązane łańcuchami człowieka do 2 drzew. Do jednego drzewa była przy-

mocowana łańcuchami prawa i lewa ręka, a do drugiego drzewa przy pomocy 6 kłódek umocowano łańcuchami obydwie jego kończyny. Jak się okazało, był to Abraham Buzin z Pabjanic. Policja przypuszcza, że rodzina chciała w ten sposób usunąć Buzina, który otrzymał niedawno większy spadek.

Faszyści obrażeni na konferencję pracy.

GENEWA. (Szwajc. Aj. Tel.). Na jednym z ostatnich posiedzeń międzynarodowej Konferencji pracy przyszło do debaty w kwestii uznania pełnomocnictwa faszystowskiego delegata robotniczego, Ratzy. Leon Jouhaux w imieniu robotniczej grupy Komisji wystąpił przeciw uznaniu mandatu Ratzy, wykazując, że faszystowskie organizacje robotnicze nie są wolnymi związkami zawodowymi ale przymusowymi organizacjami państwowymi i że wobec tego mianowanie Ratzy nie odpowiada postanowieniom traktatu pokojowego o składzie Konferencji pracy.

Po oświadczeniu się delegata pracowników za uznaniem mandatu Komisja 76 głosami przeciw 22 głosów grupy robotniczej uznała faszystowski mandat Ratzy.

Mimo to delegaci włoscy opuścili Genewę na znak protestu przeciw stanowisku grupy robotniczej.

Podobnie jak mandat delegata włoskiego, kwestionowano poprzednio na Komisji mandat delegata polskiego, Grajka. I tutaj grupa robotniczych delegatów żądała unieważnienia mandatu Grajka, wychodząc z założenia, że prawo do reprezentowania polskich Związków zawodowych może mieć tylko przedstawiciel najsilniejszej ilościowo i najpoważniejszej warstwy organizacyjnej, a więc klasowych Związków zawodowych, podczas gdy Grajek reprezentuje znikomą stosunkowo grupę organizacyjną. Większość Komisji odrzuciła jednak wniosek delegatów robotniczych.

BLAŻENSKI KONKURS.

GALVESTON, 18. 6. (PAT). Na konkursie piękności na miss świata zwycięstwo odniosła kandydatka Belgji.

Konces. Biuro
Porady Wojskowej
Bol. Słowikowskiego
Lwów, Piekarska 47
tel. 22-93 462

Najtaniej poleca **TOREBKI I PARASOLKI** JEDYNY SPECJALNY MAGAZYN „NOBLESSE” Jagiellońska 11 a. Uwaga na firmę i Nr. domu 411

E. G.

WIELKA BURZA NAD CICHĄ USTRONIĄ.

(Ciąg dalszy.)

PROTOKÓŁ

spisany z świadkiem Petriną Jensen ur. Niejsen, w r. 1874 w Veile, ewangeliczka, wdowa, właścicielką sklepu na Lynö.

— Co mi ma pani do powiedzenia, pani Jensen?

— Panie sędzio śledczy, to najcięższa droga mego życia, cięższa nawet niż wtedy, gdy jedyne me dziecko odprowadzałam do grobu...

— Niechże pani się uspokoi! Niech pani ochłonie!

— Panie sędzio śledczy, nigdy w życiu nie zdobyłabym się sama na przyjście tutaj... nie należę do ludzi, którzy o bolu swoim krzyczą po wszystkich ulicach... a zwłaszcza gdy wspomnę swą nieboszczkę córkę... była tak wrażliwa, taka łekliwa, nawet rodzonej matce się nie zwierzyła. „Tylko nie roznośić po ludziach” — to była jej zasada. A teraz... nigdy w życiu nie pomyślałabym o pójściu do

sądu... I gdyby nie panna Hastings...

— Panna Hasting?

— Panna Hasting powiada, że chyba nie mam sumienia i że jeśli nie opowiem wszystkiego, co wiem o mojej Marji Ludwice i... i... nie, nie mogę wypowiedzieć jego nazwiska...

— Niech się pani uspokoi... rozumiem ból pani.

— ...to prawda nie wyjdzie na jaw i nie dopomoże się do zwycięstwa sprawiedliwości. Panie sędzio, nigdy w życiu nie uczyniłam nic złego... zawsze tylko kłopotalam się i oszczędzałam dla mojego dziecka, a jeśli teraz jej fotografia będzie w gazetach jak tej Marji, to ja nie przeżyję tego, raczej rzucę się do wody.

— Ależ pani Jensen, co za myśli! Nikt nie umieści fotografii córki pani w gazetach. Przyrzekam to pani.

— Była to istna mimoza. Jednego złego słowa nie powiedziała nikomu, nie spoglądała na żadnego mężczyznę. — Jak

lilja. I gdyby nie zjawił się ten drab, ten nikczemnik, ten łotr, ten morderca...

— Pani Jensen, rozumiem obecne wzburzenie pani, ale w interesie śledztwa muszę panią prosić o wyrażanie się nieco jaśniej, bardziej rzeczowo.

— Panie sędzio, o tem nie można się jasno wyrażać. Coś tak okropnego, coś tak łajdackiego...

— Niechże pani nie płacze. Oczywiście jest pani trudno wszystko opowiedzieć. Może pozwoli pani, że zadam jej kilka pytań? Spróbuję wyrażać się jak najbardziej ogólnie.

— Tak, tak, panie sędzio, niech pan pyta.

— Jeżeli panią dobrze rozumiem, oplakuje pani stratę młodej córki?

— Tak.

— Ta córka sama położyła kres swemu życiu?

— Rzuciła się do wody. W kwiecie młodości.

— Kiedy zaszedł ten smutny wypadek?

— 27 kwietnia.

— I pani przypuszcza, że to samobójstwo... że córka pani była także ofiarą Torbena Rista?

— Tak, panie sędzio, inaczej nie przysłałabym tutaj. Jak pragnę Boga przy skonięciu... ta hańba... nie przeżyję tego.

na Węrzech.

BUDAPESZT. (Ceps). Kampanja wyborcza jest już w pełnym toku. Wszystkie okoliczności wskazują na to, że wybory znów mają być przeprowadzone pod znakiem interwencji żandarmów, szykan wobec kandydatów, funkcjonariuszy partji opozycyjnych, agitatorów i wyborców. — Do uwagi godnego incydentu doszło w komitacie Bihar, gdzie żandarmerja odprowadziła na posterunek przywódcę tamtejszych niezależnych małorolników i robotników rolnych Tildea pod pretekstem legitymowania się. Trzymano go jednakowoż tak długo, aż rozeszli się uczestnicy zgromadzenia, na którym tenże miał przemawiać.

Charakterystycznym jest, że Tildy, — względnie jego partja nie otrzymała dotychczas pozwolenia na rozwieszenie plakatów wyborczych i urządzenia zgromadzenia w gminie. Z drugiej zaś strony podpisy dla listy rządowej zbierają sami notariusze gminni i nie ulega wątpliwości, że urzędu swego nadużywają w celu wywierania wpływu na wyborców.

Z niektórych miejscowości prowincjonalnych donoszą, że podpisywanie listy rządowej dzieje się

przy pomocy urzędowych samochodów.

Urzednicy jeżdżą samochodami od wsi do wsi i starają się wzbudzić wrażenie, jakoby zbieranie podpisów dla listy rządowej było aktem urzędowym. Ludność, widząc naczelnika powiatu w towarzystwie notariusza i wyższego urzędnika nie odważy się odmówić podpisu, tembardziej, że przy tem operuje się obietnicami i pochwałami, a w razie odmowy groźbami. Rozpoczęła się już również akcja „alkoholowa”. W niektórych gminach wyborcy już upijają się winem i piwem urzędowym. Opozycja przeciwko temu głośno protestuje, lecz bezskutecznie.

Minister spraw zagranicznych Juljus Karolyi kandyduje w Szekefehervar. Ma dwu kontrkandydatów. Jeden z nich, socjalny demokrat Władysław Brumiller, domagał się pozwolenia na odbycie swego zgromadzenia, ale pozwolenia nie uzyskał. Dla Karoly'ego zebrano już w mieście około 2.500 podpisów. Ze przy tej akcji posługują się podstępem, świadczą fakt, iż urzednicy roznoszący legitymacje wyborcze każą sobie ich odbiór potwierdzić na arkuszu dla podpisów listy kandydatów, tak, że wyborca nieświadomie kładzie swój podpis, polecający kandydaturę ministra spraw zagranicznych.

SZTUKA NOWACZYŃSKIEGO W PRADZE.

PRAGA. Teatr Narodowy w Pradze zakończy swój sezon teatralny premierą sztuki Adolfa Nowaczyńskiego pt. „Wiosna Narodów”. Już obecnie prasa czesłowska wita tę premierę z zadowoleniem. O ile chodzi o stronę techniczną tej premjery, to jest ona interesująca tem, że poraz pierwszy użyta będzie scena ruchoma.

SZKŁO, PORCELANE, KRYSZTAŁY
poleca Fa **Aleksander ONYŚKO**
ul. Małicka 20 (róg Wałowej) 167

WOLNO JUŻ PIĆ W NIEDZIELĘ.

WARSZAWA. Z dniem wczorajszym weszła w życie nowa ustawa alkoholowa, która zmienia sprawę zakazu sprzedaży i konsumpcji alkoholu w święta i niedziele w ten sposób, że zakaz obejmuje tylko czas w niedziele i święta od godz. 6 rano do 2 popołudniu.

— Pani zatem wie, że Rist uwiódł córkę pani?

— Panie sędzio, jestem uczciwą kobietą, przez całe życie nikt mi nie mógł nic zarzucić i nie dam się obrażać, nawet tutaj w sądzie.

— Ależ pani Jensen, co pani mówi? Któż tu chce panią obrażać?

— Jestem uczciwą kobietą, panie sędzio i dziecko swoje wychowałam w bojaźni bożej i w zasadach moralnych, bez puderniczek i papierosów. Moje dziecko — to nie Osipówna, Marji Ludwici Jensen nikt nie mógł uwieść, tak jest, nikt, choćby to był król albo pan Harry Liedtke.

— Może być pani przekonana, pani Jensen, że nikt tu niechce pani obrażać, ani zmarłej córki. Jeżeli panią dobrze rozumiem, to chciała pani zaznaczyć, że Torben Rist wyrządził córce duchową boleść.

— Sprawili boleść? On ją oszukał, wyprowadził w pole. Obiecał niewinnemu dziecku małżeństwo, a potem naraz przestał ją poznawać na ulicy. Byłam przy tem. Idziemy właśnie koło piekarni Nielsa Jörgensena — wie pan, na prawo od kościoła — a tu stoi pani Bruns z swą Rikką... pamiętam, jakby to wczoraj było — i rozmawia z nauczycielem Lundem. I naraz z za rogu ulicy wychodzi ten człowiek z małą lafiryndą, z Osipówną. (C. d. n.).

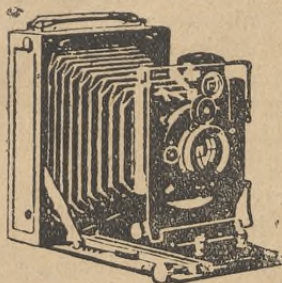
Kupujcie tylko u firm, które ogłaszają się w „Dzienniku Ludowym“

KOSMETYKA, POKOSTY,
LAKIERY i t. p. najkorzystniej
478 poleca

ALOJZY HUBNER

Lwów
Telef. 25-13

RYNEK 38



Rodzice, chcecie mieć dla Swych dzieci stałą i praktyczną rozrywkę, kupcie za zł. 33 lub 45 dobry aparat fotograficzny we firmie:

JAN BUJAK

Lwów, Kopernika 4.

Skład aparatów fotograficznych. — Dwudziestokilkuletnie istnienie firmy daje Wam gwarancję celowej obsługi. — Cenniki bezpłatnie. 421

Niebywała okazja!

LEŻAKI na letniska po cenie 9'50 Zł. oraz krzeselka składane z płótnem po cenie 2 Zł. dostarczają w każdej ilości 513

Zakłady Przemysłowe Janów
Lwów, Piłsudskiego 1. 3 Telef. 7-32

JÓZEF SOWIŻRAŁ

Pierwszorządny
Salon Krawiectwa Damskiego
i Męskiego
pod kierownictwem pierwszorządnych
504
sił fachowych
LWÓW, POTOCKIEGO 25. parter

Meble, tapicerowane otomany, kanapki, łóżka składane i dziecięce, wkłady, siatki, poduszki włosienne i z trawy morskiej, chodniki, portjery, koldry, firanki i wszelkie urządzenia dekoracyjne poleca najtaniej

F-ma E. Korenblit
Lwów, Brajerowska 4. 289

HURT! DETAIL.
HALLO CYKLIŚCI!!!

Zastępca rowerów marki „PUCH“, „WAFFENRAD“, „STEYR“, „AUTOMOTO“ i „ŁUCZNIK“ sprzedaje rowery na 12 RAT MIESIĘCZNYCH. Części składowe do wszystkich modeli poleca najtaniej 363

JAKÓB ROSENMAN

Lwów, Akademicka 25. — Telefon 19-61,
Własny warsztat reparacyjny. Zamówienia z prowincji uskutecznią się odwrotnie.

Ostrzeżenie.

Gdy kupujesz cukierki „LESNE“ na wagę, żądasz wyraźnie tylko z napisem „LESNE“, gdyż prawdziwe cukierki „LESNE“ mają na każdej sztuce napis „LESNE“. Bez napisu lub z luźnym napisem są naśladowaniem, przed którym ostrzegamy! Sprzedających cukierki podobne zamiast „LESNE“ ścigać będziemy sadownie. Fabryka cukierków leśnych A. RAUCH, Lwów, plac Bilczewskiego 3. 456

Porodowy ryczałt 10-dniowy
w Sanatorium „VITA“

LWÓW, ul. LISTOPADA 22, Tel. 73-03 i 77-07
t. j. pełne utrzymanie i usługa z pomocą akuszerki, salą porodową, opieką rutynowaną pielęgniarki i pediatry nad niemowlęciem, na osobnej sali osesków w komfortowym pokoju: w pokoju wspólnym od zł. 250.— do 300.—, w pokoju oddzielnym zł. 350.—.
Wolny wybór lekarza ordynującego. 461

Pot i niemiły
zapach usuwa
„POTOL“
z siłkiem GASECKIEGO
— Żądajcie tylko z Kogutkiem. —
Sprzedają apteki. 239

Inserujcie w Dzienniku Ludowym!

Spec. chorób skórnych, wener. i kosmetyki

Dr. Roman Dolnicki ord. odgod. 3-6
Głęboka 1. 10
Tel. 96-83. 406

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych, i
kosmetyki lek. 463

Dr. A. NADEL

LWÓW, PL. HALICKI 7 tel. 31-30.
Lampa kwarcowa, diathermia, Sollux, masaże
elekt. epilacja i t. p.

Specjalista chorób kobiecych
operator i akuszer

Dr. JAN KILAR

ordynuje przez cały dzień 223

Lwów, ul. Leona Sapiehy 89

Telefon Nr. 51-62.

Operator - urolog

Dr. Bernard Rapaport

b. sekundarjusz szpitala powszechnego
we Lwowie — ordynuje w chorobach pę-
cherza od 4—6 403

Lwów, Romanowicza 11 Telefon 42-89

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. I. PENNER

Lwów, Legionów 35, Pasaż Fellerów 1. II. p.
telef. 88-98, ordynuje od 3—6. 329

Specjalista chorób kobiecych i akuszer

Dr. J. Schwieger

Lwów, Sobieskiego 9. - Tel. 31-90
przyjmuje całodziennie. 230

Pomykało Wincenty, Tworzyjański Józef

Lwów, ul. Mączna — Telef. 13-00

**Dostawa i dowóz piasku
i kamieni.** 197

DOLARÓWKI Za 4 Zł.

i PREMIÓWKI miesięcznie

sprzedajemy z natychmiastowym prawem gry.

Ciągnięcie już 1. lipca. 523

Zlecenia z prowincji załatwiamy odwrot. pocztą

Lwowskie Towarzystwo Kredytowe

Lwów, ulica Legionów 33. Telef. 80-87.

HURT DETAIL

**Rowery Puch, Kayser,
Łuczniak, Record**

Części składowe do wszystkich rowerów.
Rakiety tenisowe, piłki, meszty, pokrowce
i t. p. poleca 372

A. FRIEDFELD

W Lwów, Jagiellońska 9. Tel. 34-65

ROK ZAŁOŻENIA 1904

J. SCHREIBER

Lwów, ul. Hetmańska 6

TELEFONY: 13-05 i 95-59

poleca gorsety, napierśniki, pasy brzuszne,
pasy przepuklinowe, pończochy gumowe po
cenach fabrycznych. Dostawa bandażu dla
Kas chorych i Sanatorjów. 457

PIASKOWNIA

na Cetnerówce 442

Dowóz i wywóz piasku telefon 91-51

Wolne i poszukiwane posady

UCZEN szkoły handlowej poszukuje posady
biurowej lub innego zajęcia w zakresie buch-
terji pod szyfry „Handlowiec“.

ARTYSTA-MALARZ dobry rysownik, poszu-
kuje odpowiedniego zajęcia. Listy pod „Arty-
sta“ do Administracji „Dz. Lud.“

MŁODZIEŃC mający 3-letnią praktykę w
kancelarii adwokackiej, 1-letnią praktykę w
kanc. notarialnej, poszukuje jakiegokolwiek
badz posady. Łaskawe zgłoszenia do red.
„Dziennika Ludowego“ pod „Natychniast“.

PRZEMYSŁ I RĘKODZIEŁO

**WOBEK WALKI Z DZISIEJSZĄ KONKUREN-
CJĄ KONFEKCYJNĄ** oraz dzisiejszych wa-
runków urzędniaka, wszelkie zamówienia kra-
wiewstwa męskiego od najwyższych wymogów
wykonuje po cenach dzisiejszej koniunktury
wszelkie przeróbki, oraz reperacje wykonuje
w jak nalkrótszym czasie STANISŁAW
KURZ. były uczeń zagranicznych szkół za-
wodowych LWÓW BATOREGO 12-14. 347.

RADIO

RADIOAPARATY do sieci i anodowe, głośniki
do detektorów słuchawki, i wszelkie części
składowe naitaniej dostaniez we firmie M.
PISCHNOT, dawniej R. Dittmar Br. Brunner,
Lwów, plac Marjański 9, telefon 20-04. Lam-
py elektryczne i naftowe. własnego wyro-
bu kuchenki naftowe i elektryczne, żelaz-
ka do prasowania, oraz hurtowny skład za-
rówek. Wszelkie naprawy uskutecznią szyb-
ko i tanio. 199

MEBLE I SPRZĘTY

ZANIM zakupisz **MEBLE**, przyjdź a przekonasz
się, że takowe otrzymasz najtaniej u **HE-
SZELESA** Lwów, KOPERNIKA 23, Róg ul.
Wronowskiej. — Firma ta sprzedaje na raty
długoterminowe, a to na 2 lata, **MEBLE**
wszelkiego rodzaju po cenach konkurencyj-
nych i ściśle gotówkowych. 182

TEKSTYLJA I GALANTERIA

1 ZŁ. METR CHODNIKA. Nie wyrzucajcie szma-
tki, łaski starą nieużyteczną odzież, błękitne
i stare pończochy, możecie je dobrze użyć:
gdyż „TKALNIA“ przy ul. GRODECKIEJ 7
(naprzeciw kość. św. Anny, przystanek tram-
wajowy przed domem) wyrabia z tychże trwa-
łe i ładne chodniki. Pouczenie: Materiały wy-
żej wspomniane tnie się w pasy szerokości
1 do 2 cm. lekko zszywa i zwija w kłębki.
Z 2 kg. materiału około 3 mtr. chodnika. 340

ZNANY Z TANIOŚCI i solidności „Halicki ma-
gazyń Nowości“ Halicka 15 tel. 85-59, po-
leca markizety szwajcarskie, jedwabie do pra-
nia, muśliny krepony itp. materiały po na-
niższych cenach. Da reklamy perkale i kre-
tony 1 zł za 1 m., Twedy welniane 1 m.
4 zł. 424

KUPNO I SPRZEDAŻ

PANTOFLE różne domowe, do gimnastyki dla
szkół, szkółek itp. zakładów, sandały, obuwie
płóciennne poleca i wykonuje na zamówienie
także z dostarczonego materiału znana wy-
twórnia przy ul. WRONOWSKICH 4. Tel.
59-88. Do nabycia również w firmie M. OR-
LOS, pl. Kapłany 5 po cenach fabrycznych. 184

PARASOLE ZA DARMO nikt nie daje, lecz pra-
wie za becen z najtrwalszych gatunków nie-
przemakalnych niepekających i najoryginal-
niejszych fasonów sezonu 1931 r. — dostać
można wyłącznie u firmy: **PIERWSZORZED-
NA WYTWORNI PARASOLI „SIKO“ SICHER**
I KORKES, — Lwów, Legionów 29, w Pasażu
(uwaga na dokładny adres) tudzież przyjmuje
się wszelkie reperacje i pokrycia po cenach
mimalnych 334

RÓŻNE

UWAGA!!! WAKACYJNE KURSA — 30 LEK-
CYJ 15 ZŁOTYCH wyucza pisania na maszy-
nach systemem amerykańskim 10-ciopalcowym
oraz przymuje PRZEPISYWANIA I POWIE-
LANIE wszelkich pism — ROMANSKA —
Zybkiewicza 5. 475

BANDAŻYŚCI

ZYGMUNT KUZNIEWICZ bandażysta-ortope-
dysta Lwów Gródecka 2 b. Dom Katolicki
tel. 64-63 poleca własnego wyrobu bandaż
przepuklinowe, pasy brzuszne, sztuczne nogi,
rece i aparaty ortopedyczne. 382

Program radiowy

PIĄTEK, 19. czerwca.

11.58. Sygnał czasu z obs. astron. i hejnał z
Wieży Mariackiej.
12.10. Koncert z płyt gramofonowych.
13.10. Komunikat meteorologiczny.
14.50. Komunikat gospodarczy.
15.10. Muzyka z płyt gramofonowych.
15.25. „O zawodzie handlowym“ wygl. dr. R.
Radzyński.
15.45. „Życia Polskich Zespołów Śpiewa-
czych i Muzycznych.“
16.00. Lwowski kącik krótkofalowy.
16.15. Muzyka z płyt gramofonowych.
16.30. Opieka nad dzieckiem — wygl. dr. F.
Szkodziński.
16.47. Komunikat dla żegluga i rybaków.
16.50. Lekcja języka francuskiego.
17.10. Audycja dla chorych w opr. ks. M. Re-
kasa.
17.35. „Bitwa pod Wjmem w r. 1831“ wygl.
p. St. Płoski.
18.00. Koncert orkiestry mandomistów pod dyr.
Al. Szczegłowa. 1) Flotow: Uwertura Aleks.
Stradella 2) Waldteufel: Wale „Czar Sy-
ren“ 3) Niżankowski: Pieśń ukraińska „Hu-
jały“ 4) Mydleton: Sen murzyna — fantazja
amerykańska. 5) Ketelbey: Amarylis, 6)
Wiązanka pieśni ukraińskich 7) Tańce.
19.00. Rozmaitości.
19.20. Pogadanka literacka p. I. Wieniewskiej.
19.35. Przegląd gospodarczy p. Mariana Stawin-
skiego.
19.50. Muzyka z płyt gramofonowych.
19.55. Transm. Komunikatu meteorolog.
20.00. Prasowy dziennik radiowy.
20.10. Odczytanie progr. na dzień nast.
20.15. Koncert symfoniczny. W przerwie odczy-
tanie lwowsk. komunikatu turystycznego.
Wykonawcy: Ork. Filharmonji warszawskiej,
pod dyr. G. Fitelberga, i Maria Witkomin-
ska (fort.) 1. Moniuszko: Uwert. do opery
„Paria“. 2. Mięchowicz: Chmiele. 3. Pade-
rewski: Fantazja polska na fort. i ork. 4.
Dworzak: Symfonia (Z Nowego Świata). a)
Adagio b) Largo c) Scherzo, d) Allegro.
22.00. Fejleton pt.: „Melodia kamieni“ wygl.
p. Z. Troniewski.
22.15. Dodatek do Pras. Dziennika Radiowego.
22.20. Komunikaty z Warszawy.
22.30. „Piosnka w salonie“ w wyk. p. Celiny
Nahlik. Akomp. p. T. Seredyński.
23.00. Skrzynka pocztowa techniczna inż. J.
Mińskiego.
23.20. „Lesie mój zielony“... słowa Arjela.
przygotowanie muzyczne z płyt p. T. Sere-
dyńskiego.

KOLDRY, materace, pościel po cenach naj-
tańszych poleca firma **R. DRZALA**, Lwów, ul.
Chorążczyzna 6, (Obok kina Apollo). Przerza-
bia koldry po 6 zł., materace po 8 zł. 130.

Oszust pierwszej klasy.

Niedawno temu z rodziną magnata
węglowego, mieszkającego w Ciesinie
polskim zaznajomił się elegancki młody
człowiek, który podawał się za barona
Józefa Kallaya de Simony, syna b. we-
gieńskiego ministra spraw zagr., Kallaya.
Młody arystokrata zdołał zyskać wzajem-
ność córki magnata, spadkobierczyni mi-
ljonów i w charakterze narzeczonego ła-
two pozyciagał wielkie długi, gdzie się
tylko dało. Wreszcie wierzyciele zanie-
pokoił się, w następstwie czego wdała
się w tę sprawę policja i aresztowała fał-
szywego barona.

Okazało się, że jest to 34-letni kel-
ner wiedeński, Józef Simoner. Przed kil-
ku laty wyjechał do Węgier i tam zdo-
był wstęp do kół arystokratycznych, oze-
nił się z damą z tego towarzystwa, którą
po kilku miesiącach porzucił, zabrawszy
część kosztowności i posag.

Po pewnym czasie wypłynął w Niem-
czech, gdzie jako syn barona Kallaya za-
warł małżeństwo z córką bogatego fabry-
kanta. I od niej uciekł niebawem wraz
z częścią posagu. Trzeci raz ożenił się
z córką właściciela dóbr z Małopolski.
Przez kilka miesięcy spędzał z nią „miodo-
we miesiące“ na wsi, oddanej mu przez
teściu, poczem umknął ze znaczną sumą
pieniędzy. Roztrwoniony pieniądze wró-
cił do Wiednia do swego zawodu — kel-
nera, lecz i tu długo nie zagrażał miejsca:
wolał być arystokratą. W tej roli osta-
tnio powinęła mu się noga na Śląsku,
gdzie miał zawrzeć czwarte małżeństwo.

—o—

Kwalifikacje prezydentów miast i burmistrzów.

Związek Miast opracował nadesłane mu przez 252 miasta ze wszystkich byłych dzielnic odpowiedzi w sprawie kwalifikacji prezydentów i burmistrzów. Z odnośnego zestawienia wynika, że:

Z pośród 252 osób — 48 posiadało ukończone, a 20 nieukończone wyższe studia i tylko 64 osoby posiadało niższe wykształcenie, przyczem z tych 64 osób — 56 zajmowało stanowiska burmistrzów w małych miastach (do 10 tys. mieszk.).

W liczbie owych 252 prezydentów i burmistrzów było według podanych przez nich zawodów: 27 urzędników państwowych, 338 urzędników samorządowych, 14 urzędników prywatnych, 4 lekarzy, 11 adwokatów, 4 notariuszy, 7 inżynierów, 4 techników, 6 buchalterów, 7 nauczycieli, 19 kupców, 10 przemysłowców, 8 rzemieślników, 20 rolników, 13 osób bez bliższego określenia zawodu i 60 osób, którzy swój zawód określili, jako burmistrzów, uważając się widocznie za tak zw. zawodowych burmistrzów; do tej ostatniej kategorii należą prawie wyłącznie burmistrzowie województw zachodnich, którzy jak wiadomo, wybierani są od razu na dłuższy okres czasu.

Z pośród 252 prezydentów i burmistrzów — 140 osób urzędowało w tym charakterze w danym mieście dopiero przez pierwsze trzecie, 34 osoby zaliczono w zestawieniu do grupy prezydentów i burmistrzów, urzędujących w danym mieście od 3-ich do 6-ciu lat, 43 osoby — od 6 do 9 lat, 33 osoby ponad 9 lat; dwóch burmistrzów nie podało okresu swego urzędowania.

Prezydentów i burmistrzów, urzędujących w jednym mieście ponad 9 lat mamy, jak się okazuje, nietylko na terenie województw zachodnich i południowych,

200.000 dolarów za ratowanie rozbitków „Titanica”.

W r. 1912 na Oceanie Atlantyckim zatonał okręt „Titanic” podczas zderzenia się z górą lodową, przyczem zginęło ponad 1500 pasażerów. Na pomoc tonącym pospieszył kapitan okrętu „Carpatha” Rostrin, który uratował ponad 700 rozbitków. Uratowani zapłacili sumę jako nagrodę dla swego wybawcy. Pieniądże te jednak nie dostały się do rąk kap. Rostrina gdyż statut Towarzystwa, w którym był zajęty nie zezwalał na to.

Cheć po 46 latach pełnienia służby żeglarskiej kap. Rostrin przeszedł w stan spoczynku, i teraz to dopiero w 19 lat po katastrofie „Titanica” wręczono mu sumę, którą ongiś zebrali dla niego ocaleni rozbitkowie z zatopionego okrętu. Suma ta wraz z narosłymi procentami wynosi dziś 200.000 dolarów.

Za chlebem!

NOWE TRANSPORTY EMIGRANTÓW.

W ciągu miesiąca mają b. r. wyjechać do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej Brazylii i Argentyny dalsze transporty emigrantów w liczbie około 4000.

Przy sposobności Syndykat naśmienia, że najbliższy transport emigrantów polskich do Brazylii na kolonję „Orzeł Biały” wyjedzie z Warszawy dnia 27. czerwca b. r.

Bliższych informacji o warunkach wyjazdu kosztach podróży i otrzymaniu działki ziemi na własność udzieli Syndykat Emigracyjny w Warszawie Marszałkowska 124, oraz Oddziały i Agencje na prowincji.

W kwietniu b. r. wyjechało 180 robotników rolnych do Szwajcarii na skutek zapotrzebowania zgłoszonego przez Zrzeszenie Pracodawców Szwajcarskich (ogrodników). Rolnicy ci wyjechali z powiatu częstochowskiego i krakowskiego.

Tragiczne samobójstwa bezrobotnych.

W gminie Mikołów, na Śląsku Górnym, bezrobotny Robert Nieszporek wskutek braku środków do życia usiłował popełnić samobójstwo i w tym celu rzucił się pod pociąg.

Również inny bezrobotny, Izidor Kałuża, rozpowiadał, że pozabawi się życia. Wczoraj obaj bawiąc w towarzystwie Jana Olszówki i Kopańskiego postanowili ostatecznie popełnić samobójstwo. W tym celu Nieszporek zaproponował Kałuży, strzelanie „do żywego celu”.

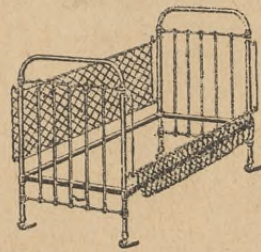
Kałuża udał się do domu, skąd przyniósł po chwili karabin rosyjski.

Z chwilą przybycia Kałuży, Nieszporek zrzucił marynarkę, rozpiął koszulę, nawoływując Kałużę, by strzelał do niego. Kałuża zmierzwił się, strzelił i trafił Nieszporka w rękę. Ten począł wówczas robić Kałuży wymówki, że jest złym strzelcem. Kałuża strzelił ponownie, lecz chybił. Trzeci strzał ugodził Nieszporka w serce kładąc go trupem na miejscu. Olszówka i Kopański w międzyczasie zbiegli.

Po chwili usłyszeli czwarty strzał. Udał się na policję, i zawiadomił ją o zajściu. Następnie stwierdzono, że Kałuża czwartym strzałem w głowę, pozabawił się życia.

Wstrząsające to podwójne samobójstwo wywołało żywe współczucie dla nieszczęśliwych ofiar bezrobocia.

lecz i na terenie całego b. zaboru rosyjskiego, jakkolwiek według ustawy okres kadencji rady miejskiej i magistratu jest tam trzyletni. Świadczy to o tem, że posiadamy już zastęp osób wyrobionych w pracy samorządowej, które utrzymują się na swych stanowiskach pomimo, że następować mogą i następują niewątpliwie pewne przegrupowania w składzie rad miejskich, wybierających tych prezydentów i burmistrzów.



**FABRYCZNY SKŁAD
ŁÓŻEK METALOWYCH
I WÓZKÓW DZIECINNYCH
WOŁKOWYSKI**
Lwów, Kopernika 5. -- Tel. 95-97
Ceny ściśle fabryczne.

156

Sąd Najwyższy uwolnił oskarżonego o obrazę Piłsudskiego.

WARSZAWA, 18 czerwca (Tel. wł.). W dniu 9 bm. Sąd Najwyższy rozpoznawał sprawę tow. Leonarda Kamińskiego z Wąbrzeźna w Wielkopolsce, oskarżonego o to, że w czasie akcji wyborczej do Sejmu na zebraniu zamkniętym miał się dopuścić „ciężkiego wybryku” przez wygłoszenie krytycznej opinii o marsz. Piłsudskim, jako kandydacie czołowym listy Nr. 1.

O przemówieniu tow. Kamińskiego do niósł agent policyjny, który zeznawał następnie, iż tow. Kamiński miał użyć rzekomo wyrażen znieważających, przyczem agent ów przytoczył szereg niecenzuralnych słów.

Sąd grodzki uniewinnił tow. Kamiń-

skiego, natomiast sąd okręgowy w Poznaniu wyrok uchylił i skazał go na grzywnę pieniężną.

Sąd Najwyższy orzekł, iż w wyrażeniu przekonań i opinii o ludziach niema znamion wybryku obrażającego moralność publiczną. Użycie pewnych wyrażen mogłoby być podstawą jedynie do skargi prywatnej, która nie została wniesiona. Wobec powyższego Sąd Najwyższy wyrok uchylił i sprawę umorzył.

Bronił otw. adw. J. Dąbrowski.

Wyrok ten posiada znaczenie zasadnicze, gdyż kładzie kres wszczynaniu nieuczynionych spraw z oskarżenia publicznego.

—o—

„Wytruć albo wytopić....”

Wniosłe to życzenie wypowiedział pod adresem socjalistów przedstawiciel niemieckiego faszyzmu, hitlerowiec gdański pos. Greyser. Nie sądzimy jednak, by to był wypadek ośobniony. Bynajmniej. Wypowiadają te słowa, był pos. Greyser wyrazicielem życzeń, jakie żywi w swym sercu każdy faszysta jakiegokolwiek narodowości. Nienawiść bowiem faszystów do Socjalizmu i jego bojowników jest wszędzie równie wielka, bo wszędzie podkopywana przeświadczeniem, że Socjalizm to jedyna potęga myśli i ducha, jedyna zorganizowana siła, która przeciwstawia się z całą mocą, z całą prężnością zakusom faszyzmu i jego krwawych zbirów.

Faszystowskim hasłem dyktatury przeciwstawia Socjalizm hasło demokracji politycznej, dążności do ugruntowania przy pomocy knuta i pałki bankrutującego kapitalizmu, — wzmocniony wysiłkiem w kierunku przebudowy ustroju świata na socjalistyczny, faszystowskiej niewoli ducha — niczem nieskrępowaną wolność myśli i słowa. Wsteczniwmu przeciwstawia postęp, niewoli wolność, nienawiści brater-

stwo, militarystom i wojnie pacyfizm i pokój, uciskowi i wyzyskowi społecznemu wyzwolenie pracy i klasy robotniczej. — Przedewszystkiem zaś Socjalizm walczy realnie ze zmorem faszyzmu, którego zwycięstwo nie oznacza nic innego jak tylko nowe lata strasliwego pogrzebienia klasy robotniczej, ultrareakcyjnego ucisku politycznego, skrajnej nędzy gospodarczej, zahamowania rozwoju kultury i nauki, i wkońcu nową wojnę, nową, straszniejszą po stokroć od dotychczasowych rzeź międzynarodową.

Urzeczywistnieniu w praktyce życia tych nieuchronnych konsekwencji regimenu faszystowskiego przeszkadza mniej lub więcej skutecznie Socjalizm i socjalistyczne partie Europy i stąd to właśnie te nienawistne słowa niemieckiego faszysty, stąd to nieprzebieganie w środkach walki z ruchem socjalistycznym, stąd wreszcie nastawienie całej siły bojowej faszyzmu wszystkich krajów na walkę nie z kim innym jak tylko z Socjalizmem i socjalistami.

—o—

Rozstrzelanie dezertera - mordercy w Wilnie.

Dezterter 23 pułku ułanów, Stanisław Makosa, syn Józefa i Zuzanny, rodem z Radomia w dniu 26. listopada z. r. podczas pobytu we wsi. Perkinie pod Święcianami udusił 12-letniego chłopca Romualda Zienkiewicza w obecności jego 3-letniej siostry.

Zbrodni dokonali Makos w chwili gdy nieszczęśliwy chłopiec usiłował przeszkodzić mu w kradzieży ubrania i palta w nieobecności ro-

dziców w domu.

Wojtkowski Sąd w Wilnie skazał zbrodniarza za mord na karę śmierci przez rozstrzelanie.

Wojtkowski Sąd Najwyższy wyrok ten zatwierdził.

Skazany odwołał się z prośbą do łaski, lecz Prezydent Rzplitej Polskiej nie skorzystał z prawa łaski i ulaskawienie odrzucił.

Wyrok został wykonany.

—o—

Wielki pożar wskutek podpalenia.

PRZEMYŚL, 18. 6. (PAT). W Sanoczanach, pow. Przemyśl, wybuchł wczoraj wielki pożar, który w ciągu kilku godzin strawił 9 domów mieszkalnych i kilkanaście budynków gospodarczych, stanowiących własność gospodarzy Michała Harwanka, Jana Jakubowskiego, Kazimierza Jakubowskiego, Michała Jakubowskiego, Waska Jasińskiego, Stefana Jasińskiego, Stefana Kulika, Teodora Łucyszyna i Jana Karwackiego.

Wszystkie te budynki były ubezpieczone w P. D. U. w Krakowie. Jak dochodzenia wstępne wykazały, ogień powstał wskutek podpalenia przez Michała Konika, służącego Stefana Jasińskiego, który został przez swego chlebodawcę namówiony do podpalenia jego zabudowań, gdyż chciał uzyskać tym sposobem premję asekuracyjną. Obu aresztowano. Szkoda wynosi około 100.000 złotych.

—o—

W sprawie mieszkań Zakładu Ubezpieczenia prac. umysłowych.

Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

Zakład ubezpieczenia pracowników umysłowych ogłosił informacje co do wynajmu mieszkań dla urzędników na Górze Kadeckiej, a dla robotników przy ul. „Za Rogatką”. Zgłoszenia należy wnieść na specjalnych formularzach, z których jeden załączam. W punkcie dziełowym formularza przewiduje się złoże-

nie kaucji przez robotnika w formie czynszu za 6 miesięcy (przynajmniej) lub akcji Banku Polskiego, gwarancji bankowej.

Czy to są kpiny z ludzi?, czy ten, który kwestjonariusz układał spadł z księżycy lub był robotnikiem w Ameryce? Skąd u robotnika, mającego rodzinę z 5 osób i reflektującego na mieszkanie, gotówka 500 zł., lub akcje Banku Polskiego? Który bank — i to solidny — udzieli gwarancji robotnikowi? — Z jakiego powodu Zakład pensyjny żąda dalej idących zabezpieczeń od robotników aniżeli prywatny gospodarz? Czy takie zabezpieczenie jest wogóle możliwe? Jeśli się buduje mieszkania robotnicze, to musi się też umożliwić robotnikowi osiągnięcie takiego mieszkania a nie utrudniać. Czy Zakład, gdy udzielał pożyczek fabrykantom, którzy mu grosza nie wróca, też się zabezpieczał na wszelki sposób, a pensjonaty w Krynicy czy też przynoszą dochody zabezpieczone?

A teraz co do wysokości czynszu. — Czynsz ma wynosić 20 proc. płacy, słusznie. Jednakowoż jeśli jestem monterem i zarabiam 8 zł. dziennie, to jest 192 zł. miesięcznie i mam rodzinę oprócz mnie z 4 osób się składającą (żona, matka i dwoje dzieci) — nie mam nawet prawa do 1½ izbowego mieszkania. Przy kalkulacji czynszów dla robotników należy się liczyć z możliwościami tych robotników. Chyba, że te utrudnienia mają inny cel, to jest odstraszenie ogółu robotniczego a następnie rozdanie mieszkań protekcjom, bez względu na kaucję.

Wskazuje wyraźnie na to punkt 13-ty zgłoszenia, który żąda referencji osób znanych. Kto mają być te osoby znane i komu mają być znane — czy panom z Funduszu? A jeśli mój pryncypał nie jest im znany lub jeśli należę do organizacji lewicowej?

Tych kilka uwag przesyłam Szanownej Redakcji z prośbą o poruszenie tej sprawy w Szanownym piśmie.

J. Piękoś, Lwów-Lewandówka monter.

Dla uzupełnienia powyższej notatki podajemy czynsze w mieszkaniach Zakładu:

Czynsz miesięczny za mieszkania wynosić będzie w przybliżeniu zależnie od powierzchni użytkowej mieszkania i od położenia na kondygnacji (parter, pierwsze, drugie, lub trzecie piętro):

I. W domach urzędniczych na Górze Kadeckiej: 1) za mieszkania 1½ izbowe od 65 do 78 zł.; 2) za mieszkania 3 izbowe od 120 do 132 zł.; 3) za mieszkania 4 izbowe od 140 do 165 zł.

II. W domach robotniczych przy ul. Za Rogatką: 1) za mieszkania 1 izbowe od 38 do 45 zł.; 2) za mieszkania 1½ izbowe od 50 do 60 zł.; 3) za mieszkania 2 izbowe od 70 do 75 zł.; 4) za mieszkania 2½ izbowe od 85 do 97 zł.

Pomoc zagranicy dla Creditanstaltu.

WIEDEN, 18. 6. (PAT). Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji głównej parlamentu austriackiego, na którym minister skarbu Juch podał o wiadomości komisji, że uchwalone zostało zawarcie umowy z wierzycielami zagranicznymi na podstawie której kredyty zagraniczne austriackiego Zakładu Kredytowego w sumie 71 milionów dolarów nie będą mogły być przez przeciąg dwu lat wypłacone.

WIEDEN, 18. 6. (PAT). „Arbeiter Ztg.” twierdzi, że przewlekłe targi z bankami francuskimi o emisję bonów kasowych mają podłoże polityczne, mianowicie, że rząd francuski urażony jest na dra Schobera z powodu jego akcji na rzecz unji celnej niemiecko - austriackiej.

WIEDEN, 18. 6. (PAT). Wczoraj nadeszła depesza z Londynu wedle której Anglia przekazała austriackiemu bankowi narodowemu sumę 150 milionów szylingów, jako zaliczkę na bony kasowe, które mają być emitowane przez rząd austriacki w tej samej wysokości.

PODRECZNIKI SZKOLNE.

WARSZAWA, 18 czerwca (Tel. wł.). Ministerstwo oświaty wydało zarządzenie, w którym poleca utrzymać we wszystkich szkołach podręczniki szkolne z r. 1930-31 również i na rok następny.

—:::—

Kronika.

Lwów, 18 czerwca 1931.

TEATR WIELKI:

Czwartek o 7.30 „Jak się stać bogatym i szczęśliwym.”
Piątek o 7.30 „Dzielnego wojaka Szwejka”
Sobota o 7.30 „Dorota Angermann”
Niedziela o 7.30 „Dzielnego wojaka Szwejka”
Poniedziałek Teatr nieczynny.
Wtorek o 7.30 „Królowa przedmieścia”.

TEATR ROZMAITOŚCI:

Od 17. do 23. b. m. nieczynny.

TEATR MAŁY:

Od 17. do 23. b. m. nieczynny.

TEATR „COLOSSEUM” dawniej Nowości:

Czwartek 18. bm. Chór Dana z zespołem.
Początek o godz. 8.30 wieczorem.

Prywatny Zakład naukowy

im. H. JORDANA (ul. św. Mikołaja 16)

przyjmuje wpisy do szkoły powszechnej, gimnazjum i internatu na rok szkolny 1931-32.

Godziny urzędowe od 13-14.

MIECZYSLAW KISTRYN, tel. 14-63.

Z TEATRU komunikują:

PEŁNĄ OBSADĘ „Królowej przedmieścia” tworzą czołowe siły naszej sceny dramatycznej a nadto cenioma artystka p. Zuzanna Łozińska, kreująca postać tytułową. Znakomity ten wodewil K. Krumłowskiego, w szacie zupełnie zmienionej ukaże się, po raz pierwszy na scenie Teatru Wielkiego we wtorek dnia 23 bm.

CHÓR DANA wystąpi dziś po raz drugi i ostatni. Reszta biletów na dzisiejszy wieczór do nabycia w kinie Kopernik, a wieczorem przy kasie Teatru.

OBNIŻKA PODATKU OD KIN. Na posiedzeniu sekcji II uchwalono obniżkę podatku widowiskowego od przedstawień kinowych w miesiącach letnich od 1. lipca do 31. sierpnia przez odliczenie 10 proc. od ogólnej sumy podatku z tem, że od 1. września będzie pobierany podatek w dotychczasowej wysokości. Obniżka ta udzielana będzie tym kinom, które nie zalegają z podatkiem.

POLSKIE TOW. „DZIECI NA WIEŚ” ul. Łyczakowska 1. 171, tel. 92-30, podaje do wiadomości ubezpieczonych w Kasie chorych których dzieci otrzymały zasiłek, na kolonję letnią, że zgłoszenia tych dzieci przyjmuje najpóźniej do dnia 23. czerwca 1931 r.

„TYDZIEŃ DZIECKA” zakończy Koncert dziecięcy, który odbędzie się w niedzielę 21. bm. o godz. 12 w południe w sali Teatru Rozmaitości przy ul. Rutowskiego. Bilety na koncert w cenie od 50 gr. — 2 zł. sprzedaje w piątek i sobotę przedpołudniem Wydział VII Magistratu (pl. Halliki 10 l. p.) zaś w niedzielę od ppół do 11-tej Kasa Teatru Rozmaitości.

INTERNAT (Bursa) im. G. Piramowicza przyjmuje uczniów seminarjum i szkół średnich ogólnie kształcących, tudzież zawodowych. Informacyjnie udziela codziennie od godz. 4-5 popołudniu osobom lub listownie Zarząd, Lwów, ul. 29. Listopada 1. 6.

20 ZAMACHÓW SAMOBÓJCZYCH zgłoszono w Pogotowiu ratunkowym, w miesiącu kwietniu. W tem było 16 otruc i dwa samobójstwa przy pomocy ostrych narzędzi. Ogółem udzielono pomocy 1926 osobom. Nagłych zabłądnie było 114, zaś poranionych i kontuzjowanych było 898 osób.

NAPADY I POBICIA. Wczoraj zgłoszono w policji kilka skarg o pobicie. Między innymi zawiązała się w komisariacie Władysława Szwešta, (zam. w Lewandówce) która napadła niejaki Stefan Kora, (Kasztelańska 1) i pobili ją oraz poranili łaską na głowie.

Pelagia Szalabmal, służąca, oskarżyła swego służbowego Ignacego Ackera (zam. w Zamarstynowie) o pobicie łaską po plecach i głowie.

Rudolf Lohr, szofer autodorożki, zeznał w policji że gdy stał na stanowisku w ul. Jabłonowskich przystąpił do niego kolega Józef Zadorożny i uderzył go korbą od auta po głowie, raniąc go dotkliwie.

Również czworonóg Marija Toloczkoj (Zielona 105) zdradza wojownicze usposobienie. Pies ten pokasał dotkliwie Mariję Proć zam. na Pohulance 11.

200 ZŁOTYCH znalezionych w ul. Trzeciego Maja zdeponowano w VI. komisariacie. Ahaflja Bandrowna, zdeponowała w VI. komisariacie 8. książeczek na pobieranie tytoniu które znalazła w ul. Ruskiej.

NIEOSTROŻNY ROWERZYSTA. W ul. Złotej został potrącony i boleśnie kontuzjowany Jan Bukowski, przez Ełsiga Aschnera (Zródlana 43), który jechał na rowerze. Poszkodowany doniósł o tem policji.

CHŁEB O ZŁEJ WADZE wypiekają w piekarniach: „Jutrzenka” przy ul. Grodeckiej 1. 45, „Narodowa” w Zamarstynowie, Mehrwarda przy ul. Grodeckiej 5 Szpaka przy ul. Grodeckiej i Schorra przy pl. Bernardyńskim 15. Piekarni tych oskarżyła policja o oszustwo.

ZAGINIONA. Julia Kramarz, zam. w Hodołowcach, koło Lwowa, doniosła policji że 18-letnia, córka jej Marcela, która służyła u nieznanych jej służbowców przy ul. Łyczakowskiej przed dwoma tygodniami wyjechała się w nieznanym kierunku.

ARESZTOWANIA I KRADZIEŻE. Jan Jednoróg, (zam. ul. Borkowskich 20), doniósł policji o kradzieży ubrania i zegarka, wartości 170 zł.

W areszcie zostali osadzeni: Kazimierz Scheiner za kradzież 250 zł. na szkodę Kseni Smigiel, Ludwik Florian, za kradzież złotej pióra na szkodę J. Jaciowa, Włod. Klinek, Fr. Kowalik, i Michał Krzyżówka za kradzież zegarka, na szkodę S. Drodzy, oraz Wilhelm Mazurkiewicz, jako poszukiwany za kradzież.

Średniowiecze w centrum Europy.

Jak wypędzano diabła z dziewczyny.

Miejsce: wioska w Styrii (Austria). Osoby: wieśniak Magnes, jego żona, jej siostra i Cecylja, służąca.

Gospodarz nawiązał stosunek miłosny ze swą służącą (czyż służąca może się swemu chlebodawcy opierać?) Dowiedziawszy się o tem jego żona, której gniew i chęć zemsty skierowała się — jak to zwykle się dzieje — przeciw rzekomej „uwodzicielce”. Zastraszony mąż, nieczemnego, jak widać, charakteru, dał się użyć za narzędzie mściwości kobiety. — W porozumieniu z żoną zawęził na schadzce swą kochankę, która tymczasem znalazła już gdzieś indziej służbę. Dziewczyna, nie domyślając się niczego złego, przybyła na umówione miejsce, gdzie z zasadzki wyskoczyła ku niej żona Magnesa i przy pomocy męża zbili ją niemiłosiernie. Nie koniec na tem: siostra jej przyniosła gorącą smołę, którą wlała dziewczynie między nogi celem „wypędzenia z niej diabła nieczystości”. Przeraziłw krzyki torturowanej zwały sąsiadów, którzy zamiast przerwać ohydny egzekucję, śmiali się, patrząc na tę scenę.

Dziewczyna zemdlała z bólu, a wówczas zawleczono ją do stawu i zanurzono kilkakrotnie, poczem zniesiono ją na dalej, przyczem złamano jej kilka żeber.

Najcharakterystyczniejszy jest atoli epilog tej historii, który rozegrał się w sądzie w Leoben. Prokurator skwalifikował czyn oskarżonych jako zbrodnię gwałtu publicznego, popełnioną przez ograniczenie osobistej wolności przy wyrządzeniu ciężkiej krzywdy dotyczącej osobie. Kodeks karny przewiduje za to karę więzienia do 5 lat.

Sąd atoli skazał Magnesa na dwa miesiące aresztu, jego żonę na 4 tygodnie, a pomocnicę dwojga katów, która przyniosła smołę, na 48 godzin. Wszystkim zawieszono karę na 3 lata.

Sąd w Leoben był widocznie zdania, że sposób wypędzenia diabła był może nieco drastyczny, ale w wielkiej mierze usprawiedliwiony. A Styria leży w Europie!

—:—

Z sali sądowej.

„Doktor praw” - w kolizji z prawem.

Szapse Domb, lat 23, czeladnik krawiecki, był to jeden z tych „chaluców” co to za pieniądze jednego żyda wysyłają drugiego żyda do „obiecanej ziemi”. — Kręcił się po komitetach, urządzał zbiórki na „ojczyznę”, ale pieniędzy zbieranych nie oddawał, uważając, że należy mu się zapłata za ideologiczną pracę.

Zamieszkał u piekarsza Kerslera (Domsa 14) i podał mu się za „doktora od sądu”. Oczywiście czynszu nie płacił. Pił i jadł po różnych restauracjach gratis jako doktor praw. Mimo, że winien był Kerslerowi za mieszkanie, ten ostatni obawiał się panu „sędziemu” narażać i czekał cierpliwie. Kiedy jednak wojujący arabobójca pożyczyl od Cyli Schechter 400 zł. na rachunek ślubu i z ożenkiem zbyt długo zwlekał, w sprawie wdała się prokuratorja i wojujący Szapse będzie miał możność uzupełnić lukę w studjach i może po ośdiesiedziennu kary złożyć faktycznie doktorat prawa wzbogacony osobistym doświadczeniem prawniczym.

Szapse Domba skazano na sześć miesięcy więzienia.

Masz fałszywe piątki...

Jest pewna kategoria ludzi, niechęcych orać i siał, ale zbierać. Do tej kategorii zaliczał się Tuch Hirsch, będący w kontakcie z bandą fałszerzy pieniędzy. Policja wywiadowcza wpadła na trop jego machinacji i stwierdziwszy, że jest jednym z puszczających w obieg fałszywe banknoty, które od dłuższego czasu zalewały rynek lwowski, poczęła go śledzić i wyczekiwać odpowiedniego momentu do przychycenia go. Okazała taka nadarzyła się dnia 1 czerwca 1929 r., kiedy to Tuch wszedł w towarzystwie jakiegoś osobnika do restauracji Ehrenpreisa (róg Bożniczej i Żółkiewskiej), jak się potem okazało Herscha Rosenberga. W restauracji zatrzymali się przez chwilę i wówczas Tuch wręczył Rosenbergowi jakiś pakiet, poczem spieszenie wyszedł. Po zatrzymaniu oskarżonych i

przeprowadzeniu rewizji okazało się, iż w pakiecie znajdowało się 199 sztuk fałszywych pięciocentówek.

Na rozprawie Tuch do winy się nie przyznaje i twierdzi, że wszystko to nie jest prawdą. Rosenberg utrzymuje, że krytyczne godnia siedział ze swoją Feigą i wówczas podszedł do niego Tuch i zapisał „czy chce zarobić 5 zł.”. Na jego zgodę Tuch miał wręczyć mu pakiet i kałał dnieć jakimś panu.

Zeznania oskarżonych nie zgadzają się. W protokole zanotowano, że Rosenberg znał zawartość paczki, gdyż na śledztwie zeznał, że Tuch powiedział mu: „masz fałszywe piątki”.

Trybunał po rozprawie skazał Tucha na trzy lata więzienia, a Rosenberga uwolnił od winy i kary.

Bronili dr. Sz. Weiss i dr. Bromberg.

Po morderstwie na ulicy Grodzickich.

Dochodzenia w sprawie morderstwa w ul. Grodzickich trwają w dalszym ciągu. Policja przesłuchuje obecnie szereg osób, rekrutujących się głównie z młodzieży ukraińskiej. Przesłuchano również ojca zamordowanego E. Bereznickiego, emier. urzędnika prokuratury. Przyjechał on na pogrzeb syna, który odbędzie się dziś o godzinie 4 popołudniu z Anatomji na cmentarz Janowski.

Śledztwo w tej sprawie objęło również i prowincję. Do Synowódzka Wyżnego, gdzie mieszkał sprawca morderstwa, Iwan Mycyk, wyjechali wywiadowcy celem przeprowadzenia na miejscu dochodzeń.

W związku z tą sprawą, jak to podaaliśmy, zostali aresztowani:

Włodzimierz Semen, uczeń 8-mej klasy, uczęszczający na prywatne kursa w Małem Seminarjum przy ul. Sykstuskiej, zam. przy ul. Piaskowej 25; Andrzej Garan, uczeń 8-mej kl. — koledzy Bereznickiego; Jarosław Hajwas, uczeń 7-mej kl. filji gimn. ruskiego przy ul. Rutowskiego; Włodzimierz Bajtała, również uczeń 7-mej kl. tegoż gimnazjum; Rościław Iwan Gorczyński, student grecko-katolickiej teologii, zam. przy ul. Kurkowej, oraz kolega szkolny zamordowanego Dymitr Kordys. Ostatni z nich jest podejrzany o współudział w tej zbrodni. Razem z Mycykiem aresztowano 7 osób. Dalsze wyniki śledztwa zachowuje policja w tajemnicy.

—o—

O ustalenie ceny ropy naftowej.

BORYSLAW, 18. 6. (PAT). Przedsiębiorstwo dla handlu ropą Vacuum Oil Comp. w Boryslawie zakupuje ropę, płacąc tymczasowo za cysterne 180 dolarów tytułem zaliczki, gdyż cena ropy dotychczas jeszcze nie została ustalona. Ustalenie ceny ropy należy oczekiwać z godziny na godzinę, gdyż właśnie w tej sprawie toczą się obrady syndykatu naftowego we Lwowie.

Jak nas informują, Polmin jest przeciwny obniżeniu ceny ropy i proponuje

utrzymanie na dotychczasowym poziomie 205 dolarów za cysterne. Obniżenie ceny ropy wpłynie niewątpliwie na zmniejszenie się produkcji, gdyż mniejsze przedsiębiorstwa naftowe nie będą mogły wskutek ubytku dochodów podoląć swym zobowiązaniom co daje się zauważyć już obecnie a nawet znaczną ilość mniejszych przedsiębiorstw naftowych w Zagłębiu wstrzymała wypłatę zarobków robotniczych. Stan ten przy obniżeniu ceny ropy jeszcze się pogorszy.

Na pokrycie strat z powodu konfiskat

składa Tow. Drewniak 20 złotych.
Dalsze datki przyjmuje Admin. „Dziennika Ludowego”.

Wpisy do szkoły położnych.

Dyrekcja Państwowej Szkoły Położnych we Lwowie zawiadamia że wpisy do Państwowej Szkoły Położnych we Lwowie trwać będą do dnia 31. lipca br.

Kandydatki mają zgłosić się pisemnie w terminie do dnia 31. lipca do Dyrekcji Państwowej Szkoły Położnych we Lwowie ul. Pijarów 1. 4.

Na dwuletni kurs położnictwa będą przyjmowane przedewszystkiem kandydatki wiejskie polecane przez Wydziały Rad powiatowych i przez gminy.

Podania bez dołączonych wszystkich dokumentów nie będą przyjmowane. Podania kandydatek poniżej lat 18 lub wyżej 35 nie będą wogóle rozpatrywane.

Nauka trwa dwa lata z ferjami (wakacyjnemi) w miesiącach sierpnia i wrześniu. Kurs kończy się egzamenem dnia 1. sierpnia.

Uczennice mieszkają i utrzymują się we Lwowie na swój koszt, nauka jest bezpłatna.

Ze sceny żyd.

M. Koralowa.

Lwowski Teatr Gimpia, mimo kanikuly, cieszy się obecnie znacznym powodzeniem. Przyczynią się do tego niewątpliwie gościnne występy p. M. Koralowej. Artystka ta niezwykle utalentowana stwarza pierwszorzędne kreacje nacechowane dużą kulturą i prostotą. Skala jej talentu jest niezwykle bogata. Potrafi uderzyć w mocne akcenty dramatyczne i być pierwszorzędną aktorką operetkową.

Dzielnie sekunduje jej artystce cały zespół a w szczególności p. B. Wittler który okazał się nieprzeciętnym talentem scenicznym.

Komunikaty.

POSIEDZENIE ZARZĄDU ROB. TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ DZIECI odbędzie się w czwartek dnia 18. b. m. o godz. 6-tej pop. w lokalu OKR. PPS. przy ul. Rutowskiego 23.

Na porządku dziennym sprawa półkolonii, prasza się wszystkie członkinie Sekcji kobiet PPS. o przybycie ze względu na ważność posiedzenia.

—:—

UNIwersytet Ludowy im. A. Mickiewicza i T. U. R. Oddział we Lwowie. W piątek, dnia 19 czerwca br. o godz. 7-mej wieczorem odbędzie się w sali OKR. PPS. ul. Rutowskiego 23, II. p. DOROCZNE WALNE ZGROMADZENIE, z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Odczytanie protokołu ostatniego Walnego Zgromadzenia;
- 2) Sprawozdanie Zarządu;
- 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnych;
- 4) Uzupełniające wybory Zarządu;
- 5) Wybór Komisji Rewizyjnych;
- 6) Wybór Sądu Rozjemczego;
- 7) Wnioski.

ZARZĄD.

Ze sportu.

LW. OKR. ZW. KOLARSKI zawiadamia że dnia 21. czerwca br. urządza wyścig kolarski „O mistrzostwo województwa lwowskiego” na dystansie 100 km. Bieg odbędzie się na szosie janowskiej od 5 km do 55 z półmetkiem. Start punktualnie o godz. 8-mej rano

Repertuar kin lwowskich

APOLLO: „Rozkoszna dziewczyna”.
CASINO: Ramon Navarro.
CHIMERA: Szukam męża mam pieniądze. oraz dodatek dźwiękowy.
COLOSSEUM: Buster Keaton i Fred Thomson.

FATAMORGANA: „Zar miłości”.
GRAZYNA: Melodia szczęścia z Anetą Gaynor.

KOPERNIK: Adam Brodzisz, Marija Malicka w filmie śpiewno-dźwiękowym Niebezpieczny Raj oraz komedia Przygody w obłokach.

LEW: „Janko muzykant”.
MARYSIENKA: Adam Brodzisz, Marija Malicka w filmie śpiewno-dźwiękowym Niebezpieczny Raj oraz komedia Przygody w obłokach.

OAZA: „Krystyna” z Lucy Durain i Schildkraut.

PAN: „Siódme przykazanie”.
PALACE: Człowiek, który szuka mordercy.
PASAZ: „Przebaczenie miłości” oraz „Walka o Różę Marję”.

PROMIEN: „Owoc zakazany” oraz „Tajemnica życia”.

SPLENDID: „Joshiwara”.
STYLWY: „Diablica z Trypolisu”.

UCIECHA: „Miłosy szepot nocy” oraz Hoot Gibson, jako bandyta pod maską.

OGŁOSZENIA

Sól do nóg Age

z kogutkiem Gaseckiego

usuwa wszelkie dolegliwości nóg, jak pocenie, odparzanie, stwardnienia naskórka, odciski itp. Nieodczonny środek dla wszystkich zmuszonych dużo chodzić i długo stać.

Sprzedają apteki i drogerje, żądać wyraźnie Gaseckiego. 482